

...y w ujęciu wody w Jedlinie koło Wałbrzycha może być zatopiony arsenał?

# Głęboka tajemnica

studni obok pałacu Jedlinie wyłowiono metalową swastykę niemiecki bagnet okresu II wojny światowej. Mogą tu być rycie dużo ciekawsze rzeczy. Żeby do nich trafić, trzeba jednak gruzować dno studni

ARTUR SZALKOWSKI

Przeszukiwanie głębokiego na co najmniej kilkanaście metrów wyrobiska rozpoczęto na wniosek ściciela pałacu, który właśnie odnaleziono. W pobliskiej studni spodziewano się odnaleźć elementy dawnego wyrobu budowli.

Szczególnie zależy nam na fragmentach stylowych mosiężnych latarni, które znajdowały się w pobliżu pałacu. Na ich podstawie chcemy zrobić repliki – wyjaśnia Łukasz Kazek, zastępca dyrektora Zespołu Pałacu i Parkowego w Jedlinie. W opowieści starszych mieszkańców

wynika, że zniszczone latarnie wrzucono po wojnie do studni.

Sprawdzenie zawartości studni nie jest rzeczą łatwą. Aby dotrzeć do jej dna, potrzebna była pomoc pletwonurka.

– Zaskoczyła mnie przejrzystość wody, bardzo dobrze widziałem wykute w litej skale ściany studni – opowiada Przemysław Stasiak, instruktor nurkowania. – Nawet na dnie miałem bardzo dobrą widoczność, choć znajduje się ono około 12 metrów pod powierzchnią.

Według relacji pletwonurka dno jest zasypane stertą gałęzi i gruzu, wśród których odnaleźć można interesujące przedmioty.

Na powierzchni wyłowiono m.in. dużą metalową swastykę, niemiecki bagnet, kulę armatnią i mosiężny dzwonek, który noszą zwierzęta hodowlane, z napisem „paris”. Podwodne poszukiwania zostały zarejestrowane kamerą wideo. Po dokładnej analizie filmu opracowany zostanie plan usunięcia gruzu z dna. Potem będzie można sprawdzić, jakie jeszcze przedmioty ukryto pod wodą.

Pałac w Jedlinie pełnił istotną rolę podczas wielu konfliktów zbrojnych. W czasie II wojny światowej siedzibę



– W stercie gruzu, zalegającej na dnie studni, odnalazłem m.in. metalową swastykę i bagnet – mówi Przemysław Stasiak

miła tu organizacja Todt, nadzorująca budowę podziemnego kompleksu Riese w Górach Sowich. Wcześniej zajmowały obiekt m.in. wojska pruskie podczas kampanii napoleońskiej na Śląsku.

– Na podstawie historycznych wydarzeń i dotychczas odnalezionych przed-

miotów przypuszczam, że studnia może skrywać wiele militariów – mówi Kazek.

– Być może zatopiono w niej również jakąś dokumentację dotyczącą działalności Todt, dlatego zamierzamy kontynuować prace poszukiwawcze jeszcze w tym roku.

Studnię w Jedlinie wykopano w 1611 roku. Obok pałacu działają także browary, które potrzebują do warzenia piwa.

● Napisz do autora:

ARTUR.SZALKOWSKI@GAZETA.W